

Kaczyński przyznał, że w Polsce nie ma praworządności!?

19 listopada 2020

W Warszawie odbył się kolejny protest przeciwników zaostrzenia prawa aborcyjnego. Na miejscu było kilkadziesiąt radiowozów, policjanci i funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej. Wcześniej policja ustawiła przed gmachem parlamentu dwa rzędy metalowych barierek.



Demonstracja organizowana przez Ogólnopolski Strajk Kobiet odbyła się pod hasłem: „Blokada Sejmu”. Organizatorki nie zdradziły planu środowej manifestacji, a szczegóły uczestnikom przekazywały za pomocą aplikacji Telegram.

Ulica Wiejska została całkowicie wyłączona z ruchu przez policjantów i funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej, dlatego protestujący ruszyli na ulice Warszawy. Udział w wydarzeniu wzięło kilkaset osób. „Chciałybyśmy, żebyśmy my, dziewczyny naszych synów, nasze wnuczki miały wybór” – powiedziała RMF FM jedna z uczestniczek.



Funkcjonariusze wzywali demonstrantów do rozejścia się i przypominali o obostrzeniach wynikających z epidemii COVID-19. W kraju nadal obowiązuje zakaz zgromadzeń, dlatego policja legitymuje uczestników protestów.

Fala protestów ogarnęła Polskę po tym, jak Trybunał Konstytucyjny 22 października wydał orzeczenie ws. niezgodności z konstytucją przepisów, dopuszczających aborcję w przypadku uszkodzeń płodu. W wyroku stwierdzono, że

przepisy, które zezwalały na aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu są niezgodne z Konstytucją.



Wcześniej prezydent Andrzej Duda poinformował, że podjął decyzję o złożeniu projektu nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, który wprowadzi nowe przesłanki, dające możliwość dokonania aborcji w przypadku letalnych wad płodu. Podkreślił przy tym, że chodzi wyłącznie o wady letalne, a nie innego typu uszkodzenia czy wady. Strajk Kobiet nie zgadza się na rozwiązania zaproponowane przez prezydenta Andrzeja Dudę i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę.

W czasie wieczornych obrad Sejmu szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski poinformował, że wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty „został pobity przez policję” i zatrzymany podczas protestu przeciwko zaostrzaniu prawa aborcyjnego. Lewica zamieściła na „Twitterze” nagranie, na którym widać, jak wzburzony wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty rozmawia z policjantami. W Sejmie Gawkowski domagał się wyjaśnienia sprawy i podjęcia reakcji na incydent.

Do sprawy odniósł się prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Najpierw to łaskawie zdejmijcie te błyskawice esesmańskie, to po pierwsze. Po drugie, wszystkie te demonstracje, które żeście popierali (...) kosztowały życie już wielu osób. Macie krew na rękach, łamiecie art. 165 (Kodeksu karnego – red.)” – powiedział. „Nie powinno was być w tej izbie. Dopuszciliście się zbrodni” – dodał wicepremier.

W odpowiedzi na wystąpienie Kaczyńskiego, politycy opozycji zaczęli skandować: „Będiesz siedział”. „Jeżeli w Polsce będzie praworządność, to wielu z was będzie siedzieć” – odpowiedział prezes PiS (Kaczyński przyznał, że w Polsce nie ma praworządności!? – przypis WM).

Podczas konferencji prasowej w Sejmie wicemarszałek, szef klubu PiS Ryszard Terlecki odniósł się do doniesień o pobiciu Czarzastego przez policję. „Na monitoringu nie widać żadnych ruchów, które mogłyby wskazywać na naruszenie nietykalności cielesnej wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego” – zapewnił. „Na tym monitoringu jest zarówno obraz, jak i głos. Wicemarszałek Czarzasty usiłował przejść przez kordon policji. Nie miał legitymacji, miał zasłoniętą twarz, policjant nie chciał go przepuścić, po czym interweniowały posłanki jego klubu, po czym policja przestała blokować przejście” – mówił polityk PiS.

Jak podaje RMF FM, posłanka Koalicji Obywatelskiej Barbara Nowacka zapowiedziała złożenie zawiadomienia do prokuratury ws. wypowiedzi Kaczyńskiego. „Dzieje się rzecz niebywała. Wicepremier rządu wychodzi na mównicę, obraża opozycję. To są oskarżenia, za które KO złoży wniosek do prokuratury, bo my się nie damy obrażać. I nie mamy krwi na rękach. Krew na rękach ma człowiek, który odpowiada za chaos w trakcie ostatnich 10 lat. Krew płynie po ulicach” – powiedziała Nowacka.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [2]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net